

5149

st. Jan. Urbanowicz Jan ... Towarowa Kompanii Szelony
Klucze Ochr. G. E. ... J. E. ... 5149

Oszwobodzenie

W dniu 10. II - 1940 r. zastawem wstawiany z ciałą rodziną przez emkian.
 w os. Podorka, gm. Lurki, pow. Dziema, wojew. Kieleńskie. Gdy przybyli
 przeprowadzili naszą, a następnie spali ciałą inwentar i wuj: młody i dół.
 terminu 20 m. aby się przynajmniej do drogi. Po upływie tego terminu zabrali
 mnie z ciałą rodziną do miejscowej szkoły i tam przetrzymali od godz. 5 rano, do godz. 5
 po południu, następnie wozem wstawiali na wóz, a mnie podali piwo przed
 wozem 18 km. do st. kol. Liarki, a tam wstawiali mnie z ciałą rodziną do wagonu
 towarowego nie opalanego, w tym wagonie było nas 58 osób i zawiezli nas do
 Kottara. Droga pociągowa trwała 8 dni i przez te 8 dni dali nam 2 razy chleba
 na osobę po 200 gr. W Kottarze wyładowali nas znowu i idąc mieli powrócić samosto-
 dem, wiec mnie i innych naszymi podali piwo 200 km. do powiatu Krasny, Anhangidkiej
 ok. Po przyjeździe do powiatu Krasny znowu: 6 dni mieliśmy przetrzymać w tym powiecie,
 a mnie syn Agnarda i córka Franciszka podali piwo na powiat Krasny-
 Kiszczynie około 50 km. od powiatu Krasny w lasie i umiarkowano nas w
 barakach zupełnie nie opalanych (cognawym). Baraków było 2 z tego pierwsze bara-
 ków zajmowali emkianowicze, a w drugiej powiecie umieszcili nas 500 osób które nie
 mogliśmy się poruszyć a opiekunów nie było mowy, lecz w razie choroby nam sobie potudo-
 wali w łóżkach i tam mieszkali. Ogłotono nam że jeżeli będziemy dobrze pracowali
 to dostaniemy lepsze życie, czyli praca robiona jest od normy. Za pracę stawiali nam
 bardzo małe życie a wynagrodzenie robione od normy; to robili do 3 m-cy; pra-
 cownictwem tam do ogłotnienia amnestii. W chwili ogłotnienia nam amnestii nie wypra-
 coso nam walczyć i tego powodu w odzyskaniu, a nie chcielibyśmy pracować. Po wy-
 renin amnestii proponowali aby pracować dalej a gdy się nie zgodziliśmy dostrzeżenie
 rajne i głodu; walczyli przy nas nie wypracowali mi a łóżka mi wypracowali
 moim chęciom. Od powiatu nie wolno było się oddać, a gdy moja żona oddała
 się za kupca, i wzięła do drugiego powiatu to se to ukazało iż w 5 dni amnestii a
 3 razy 3 dni amnestii które po odzyskaniu pracy rachowata; podziata przez 3 tygodnie
 Syn mój Kłenczyk lat 12 zmarł w powiecie i ujęcieżenie powierzył mi i żonie

- 2 -

Kywirowy wstalem na to ze bylam nadnikiem wojtowym. Ze caly czas w
 kotchorze stale dokuczali mi w ioriny sposob na to ze bylam polakim. Rodzina
 moja obecnie znajduje sie 2^{ch} synow w wojsku polskim, a ziona i corka w
 Pecherowie

Jan Urbanowicz